

GrubSon, JEDNA Z PLANET (feat. Marcelina)

Nie możemy znaleźć chwili dla nas
Niby czas nie pozwala, mówimy, że zaraz
Lecz "zaraz" nigdy nie nadchodzi
Ciężko się pogodzić, kiedy nie wiadomo o co chodzi
Wyrzucam wszystko, co w środku boli mnie
To pozwoli mi Tobą napić się
I wzajemnie: napij się mnie
Sącz mnie jak drinka przez słomkę
Życie jest jak ostatnia kromka chleba
Zjedźmy razem ją, by w samotności nie umierać
Zjedźmy ją zanim wyschnie
Nie odkładajmy miłości na potem, bo jak bańka prysnie
Gonimy za tym, co ulotne
Po co ten pośpiech? Znajdźmy czas, by złapać oddech
Zbudujmy z miłości statek
Który połączy nasze światy na zawsze

REF.:

Polećmy na jedną z planet
Gdzie czas ważny być przestanie
Nasze ciała staną się jednym ciałem
Zmyjemy krew z ust, zagoimy rany
Polećmy na jedną z planet
Gdzie czas dla nas ważny być przestanie
Nasze ciała staną się jednym ciałem
Poznamy prawdę o nas samych

Polećmy na jedną z planet...
Nasze ciała staną się jednym ciałem...

Marcelina

Wskoczmy w taką raketę
Co nas wystrzeli w kosmos, uniesie wysoko
Tak że nie będziemy widzieć nic poza sobą
Będziemy szli koło siebie za rękę w zwolnionym tempie
Trzy, dwa, jeden, start!
Ten stan jest tego wart, więc usiądź koło mnie
Nie opancerzaj się, nie myśl, co będzie
Lećmy tam razem, tu i teraz, kochanie
Bo to jest nam pisane jak H.W.D.P.. na ścianie

Polećmy na jedną z planet
Gdzie czas ważny być przestanie
Nasze ciała staną się jednym ciałem
Zmyjemy krew z ust, zagoimy rany
Polećmy na jedną z planet
Gdzie czas dla nas ważny być przestanie
Nasze ciała staną się jednym ciałem
Poznamy prawdę o nas samych

Polećmy na jedną z planet...
Nasze ciała staną się jednym ciałem...